

Firma Nordkalk zdevastowała grunty rolników

3 marca 2020

W mieszkańcach wsi Gałęzice gotuje się złość. Twierdzą, że w ostatnich dniach lutego prywatna firma Nordkalk zdevastowała ich grunty, przygotowując sobie teren pod rozpoczęcia prac wydobywczych. Spółka wydała oświadczenie, w którym przekonuje, że wszystko jest w jak najlepszym porządku.

Szykuje się kolejny konflikt społeczny pomiędzy prywatnym inwestorem, realizującym swój biznesowy plan, a zwykłymi ludźmi, którzy czują się poszkodowani działaniami kapitalisty. Wieś Gałęzice to kieleckie suburbium. Część mieszkańców zajmuje się uprawą roli. 28 lutego niektórzy z nich zastali na swoich działkach 30-metrowy pas wykarczowanej ziemi oraz ciężki sprzęt przeznaczony do wydobycia kamienia wapiennego.

„Firma Nordkalk wtargnęła na moje grunty, gdzie miałam zasiane jesienne zboże oraz zasadzony 12-letni las. Gdy zobaczyłam, że drzewa zostały wycięte nie mogłam uwierzyć własnym oczom. Coś czemu poświęciłam tyle lat zostało mi bezprawnie odebrane. Aż mi się słabo zrobiło” – tłumaczy w rozmowie z portalem echodnia.eu Jolanta Gawrońska, była sołtys Gałęzic. „Zawłaszczenie terenu to jedno, ale poza tym tuż przy naszych domach powstanie kopalnia. To hałas i drgania, które jeszcze się nasilą.”

Podobne odczucia ma kilkunastu innych mieszkańców świętokrzyskiej wsi. W rozmowie z lokalnymi mediami podkreślają, że nie chcą iść na wojnę z kapitalistą, bo zdają sobie sprawę, że wielu ich bliskich znajduje zatrudnienie w firmie Nordkalk, jednak proszą też firmę o uszanowanie ich własności i postępowanie zgodnie z zasadami współżycia społecznego i obowiązującym prawem.

„Robią własne pomiary, podejmują decyzje, a my o niczym nic

nie wiemy. Nagle okazuje się, że koparka już jest na podwórku. To niezgodne z jakimikolwiek zasadami” – tak mieszkańcy komentują działalność firmy.

W tej sprawie chodzi również o ochronę dziedzictwa przyrodniczego. Na terenie, który przypisała sobie kopalnia znajduje się Todowa Grzęba -Wapień krynoidowy powstał głównie z elementów szkieletowych liliowców, które notabene są najważniejszą pod względem skałotwórczym grupą szkarłupni. Jest unikatowe miejsce występowania tych skamieniałości w Polsce. Oprócz liliowców w zlepiach tych występują również piękne okazy raf koralowych i ramienionogów. Wielka różnorodność gatunków, zróżnicowany taksonomicznie zespół fauny, powoduje, że Todowa Grzęba uznawana jest za najbogatszą w skamieniałości skałę w Górach Świętokrzyskich.Co na to kopalnia? Firma Nordkalk wydała oświadczenie, którego treść zamieszczamy poniżej.

„W związku z informacją zamieszczoną przez Stowarzyszenie Pro Civitas Piekoszków na portalu Facebook Nordkalk Sp. z o.o. informuje, że prowadzona działalność Spółki odbywa się w granicach jej własności na podstawie wydanych decyzji i postanowień administracyjnych, które są dostępne we właściwych urzędach. Nordkalk prowadzi działalność górnictwem na złożu „Ostrówka” zgodnie z otrzymaną dnia 30.12.2016 roku koncesją na wydobywanie wapieni z części złoża „Ostrówka” w granicach obszaru i terenu górnictwa „Ostrówka VIII” oraz zgodnie z decyzją o uwarunkowaniach środowiskowych z dnia 6.06.2016 roku, która stanowiła podstawę do wydania koncesji.

W związku z planami przebudowy zasilania elektrycznego kopalni oraz racjonalną gospodarką złożem Nordkalk w 2019 roku wystąpił o wznowienie granic swoich nieruchomości na podstawie operatów geodezyjnych, dostępnych w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Kielcach. Z przebiegiem granic ewidencyjnych działek można zapoznać się na geoportalach. Następnym etapem było wytyczenie geodezyjnie przebiegu ogrodzenia z uwzględnieniem granic nieruchomości i

budowa ogrodzenia wzdłuż obszaru górniczego w celu zabezpieczenia przed wejściem osób nieupoważnionych na teren zakładu górniczego i zapewnienia bezpieczeństwa.

Część mieszkańców Gałęzic kwestionuje przebieg wznowionych granic nieruchomości, nie przedstawiając żadnych dowodów na nieprawidłowości dotyczące wyznaczenia granic. W dniach 24-25.02.2020 w Zakładzie Nordkalk Miedzianka Okręgowy Urząd Górniczy w Kielcach przeprowadził kontrolę w zakresie zgodności prowadzonych robót z planem ruchu zakładu górniczego. Kontrola obejmowała roboty górnicze i przygotowawcze na spornym terenie i nie wykazała nieprawidłowości w tym zakresie.

„Ostrówka – Todowa Grząba” nie jest objęta ochroną prawną jako pomnik przyrody ani rezerwat. Eksploatacja tego obszaru w latach 1990. przez poprzedniego gestora złoża – Kieleckie Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Miedziance – przyczyniła się do włączenia tej części złoża do istniejącego obszaru górniczego. Po zakończeniu działalności górniczej w tym rejonie profil skał osadowych może zostać udostępniony do celów geoturystycznych. Ten sam układ warstw geologicznych, występujący na Todowej Grząbie, jest widoczny na sąsiedniej górze Besówka i Besóweczka wyłączonych z działalności górniczej. Spółka Nordkalk będzie dążyć do wyjaśnienia wszystkich spornych kwestii” – czytamy w wyjaśnieniu firmy.

Do sprawy odniósł się również wójt gminy Piekoszów Zbigniew Piątek. W rozmowie z Echem Dnia powiedział, że co prawda nie otrzymał oficjalnej skargi od mieszkańców, jednak podejmie działania na rzecz ustalenia stanu faktycznego.

Film przedstawiający zdewastowane tereny i ścięte drzewa można zobaczyć [TUTAJ](#).

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu